

Jaka Polska? Ostre debaty podczas IV Chrześcijańskiego Tygodnia Społecznego na KUL

ks.kp, mw, 2013-05-25

„O godność człowieka i ład społeczny”. Pod takim tytułem odbywa się w Lublinie IV Chrześcijański Tydzień Społeczny. W zamyśle organizatorów ma być miejscem spotkania i dialogu inicjatyw na rzecz dobra wspólnego. Obrady rozpoczęły się wczoraj na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Witając uczestników spotkania, metropolita lubelski abp Stanisław Budzik wyraził radość, że IV Chrześcijański Tydzień Społeczny powrócił do Lublina i na uniwersytet, w którym przez 24 lata wykładał Jan Paweł II. - Nieustannie przypominał nam o tym, że fundamentem ładu społecznego oraz pokoju między narodami i ludźmi jest uznanie godności człowieka – podkreślił.

Zdaniem metropolity lwowskiego abp. Mieczysława Mokrzyckiego, “poprzez nowe prądy, liberalizm, konsumpcję, te wartości człowieka są trochę poniżane i zapominane”. - Bardziej kładzie się nacisk na ‘mieć’ niż ‘być’ i dlatego w sposób szczególnie Kościół powinien otoczyć troską współczesnego człowieka” – uważa abp Mokrzycki.

Podczas wieczornej sesji odbyła się otwarta debata pt. “Jakiej Polski chcemy?” Wzięli w niej udział: prof. Piotr Gliński z PAN, Paweł Kukiz, muzyk i lider Ruchu Obywatelskiego na rzecz “JOW”, przedstawiciel Platformy Oburzonych, Jarosław Gowin, b. minister sprawiedliwości, polityk PO, Marian Piłka z Prawicy Rzeczypospolitej, Paweł Kowal europarlamentarzysta z PJN I przewodniczący Regionu Świętokrzyskiego NSZZ “Solidarność” Waldemar Bartosz.

Tematykę panelu zdominowała dyskusja o jednomandatowych okręgach wyborczych. – “Nie żyjemy w demokracji, tylko w komunie oświeconej. Instytucja referendum nie funkcjonuje. Obywatele są zniechęceni. Polskę ogranicza wiele układów. Obecny system można rozwalić tylko za pomocą jednomandatowych okręgów mandatowych” – twierdził Kukiz.

Z jego opinią polemizował prof. Gliński, zwolennik powrotu do system republikańskiego. Jego zdaniem Polska nie jest jeszcze gotowa na okręgi jednomandatowe. – “Nie mamy społeczeństwa obywatelskiego. Właściwie mamy, ale bardzo słabe. Ono nie jest w stanie równoważyć potężnych grup interesów, które te JOW-y zawłaszczą i się po nich przejadą” - tłumaczył. Tymczasem i Kukiz utrzymywał, że JOW-y mogą wydatnie przyczynić się do pobudzenia aktywności wyborczej i społecznej młodego pokolenia Polaków, którzy nie są aktywni, bo nie widzą sensu w aktywności. – “Młodość jest z natury buntownicza, a wy nakazujecie słuchać rozkazów, jak kiedyś w PZPR. To się już kończy –zaznaczył.

Z kolei Jarosław Gowin odniósł się do wypowiedzi prof. Glińskiego na temat polskiej gospodarki. – Chcę Polski zamożnej i o gospodarce będę mówił na początku, a nie na końcu tak jak zrobił to prof. Gliński. Chociaż muszę przyznać, że recepty mamy podobne. I chcę Polski sprawiedliwej, bezpiecznej i wiernej samej sobie, swoim korzeniom, swojej tradycji. Polski wolnej od poprawności politycznej i tych wszystkich nowinek. Polski, która stoi na straży wartości takich jak rodzina, naród i religia. I wierzę mocno, że Polacy zdmuchną tą brudną pianę, którą chcą nas nakryć” – mówił.

Zapytany przez jednego z uczestników spotkania o przyczyny wstrzymania się od głosu podczas głosowania nad ustawą aborcyjną tłumaczył, że w obecnym kształcie jest ona koniecznym kompromisem, którego nie należy naruszać. – Mamy ustawę, która we współczesnej Europie jest najbardziej pro-life. Czy to jest kompromis dopuszczalny z chrześcijańskiego punktu widzenia? Nie. Czy jest społecznie dobry? Tak! Gdybyśmy zaostrzyli obecne rozwiązania przyniosłoby to skutek odwrotny od zamierzonego. W efekcie mogłoby doprowadzić do przejścia władzy przez ideologiczną lewicę - wyjaśniał.

Polemizując z twierdzeniami Gowina, Marian Piłka zauważył, że nastroje w społeczeństwie zmierzają w przeciwnym kierunku. – “Nastroje te zmierzają w stronę obrony życia. Tymczasem Polska stoi na skraju wymarcia narodu, spada liczba urodzin” Zdaniem Piłki jest to winą polityki PO. – “Rządząca partia w odpowiedzi na to proponuje związki partnerskie i demoralizuje nawet przedszkolaków. To program samolikwidacji narodu polskiego” – skonkludował.

W sobotę odbędą się kolejne dyskusje panelowe. O wyzwaniach polityki rodzinnej w Polsce i Europie będą dyskutowali m.in. Władysław Kosiniak Kamysz – minister pracy i polityki społecznej RP oraz dr Konstanty Radziwiłł – wiceprezes Stowarzyszenia Dużych Rodzin 3 Plus. O pracy jako warunku godności człowieka będą dyskutowali prof. Henryk Cioch, senator RP, prof. Ryszard Bugaj i prof. Stanisława Golinowska. Natomiast wieczorem przewidziano dyskusję dziennikarzy “Media wobec najsłabszych”. Swój udział zapowiedzieli przedstawiciele głównych tygodników opinii, Michał Karnowski (Sieci), Piotr Semka (Do Rzeczy), Marek Król (Wprost) i ks. Henryk Zieliński (Idziemy) i ks. Marek Łuczak (Niedziela).

Obradom IV Chrześcijańskiego Tygodnia Społecznego towarzyszą wystawy poświęcone osobie Jana Pawła II oraz Prymasowi Tysiąclecia, kard. Stefanowi Wyszyńskiemu.

Chrześcijański Tydzień Społeczny, to miejsce spotkania organizacji społecznych, ruchów, inicjatyw, grup nieformalnych oraz osób budujących sprawiedliwość społeczną w swoich społecznościach. Jego celem jest refleksja nad tematem życia społecznego w Polsce i w Europie, prezentacja zaangażowania społecznego katolików i dyskusja nad ważnymi problemami społecznymi oraz poszukiwanie dróg ich rozwiązania w duchu nauczania społecznego Kościoła.